

# Pomogli rannemu mężczyźnie

Data publikacji: 19.09.2018 11:25

Będący w czasie wolnym od służby asp. Tomasz Pocha, wracając do domu zauważył rozbity samochód i motocykl, natychmiast zatrzymał się i udzielił ciężko rannemu mężczyźnie pierwszej pomocy.

Miejsce zdarzenia. Fot: KPP W Cieszynie

W poniedziałek (17.09.2018) w Cieszynie na skrzyżowaniu ulicy Jabłonnej i Motelowej doszło do groźnie wyglądającego wypadku drogowego. - **Okolo godziny 15.00 kierujący samochodem ciężarowym nie ustąpił pierwszeństwa motocykliście. Siła zderzenia pojazdów była tak duża, że motocykl zaklinował się pod ciężarówką. Poszkodowany mężczyzna leżał nieprzytomny kilka metrów dalej. Kilkanaście sekund po zderzeniu pojazdów pomocy motocykliście udzielał już asp. Tomasz Pocha, który po służbie wracał do domu. Najpierw zauważył on tworzący się „korek”. Wyszedł z samochodu i dostrzegł uszkodzoną ciężarówkę i leżący na jezdni motocykl. Gdy podbiegł bliżej zauważył poszkodowanego, nieprzytomnego motocyklistę. Pełniący na co dzień służbę jako kierownik ogniwa patrolowo-interwencyjnego cieszyńskiej komendy policjant jest też ratownikiem kwalifikowanej pierwszej pomocy. Natychmiast zaczął udzielać pomocy poszkodowanemu. Mężczyzna miał zachowane czynności życiowe, lecz nie można było z nim nawiązać kontaktu, widoczne również było otwarte złamanie nogi. Policjant zabezpieczył miejsce zdarzenia, a osobom przyglądającym się wskazał zadania do wykonania. Do policjanta po chwili w czynnościach ratowniczych dołączyły inne osoby, które w wyniku zablokowania drogi stały w korku – opisuje szczegółowo zdarzenie asp. Krzysztof Pawlik, rzecznik prasowy cieszyńskiej policji.**

Do czasu przyjazdu ratowników, asp. Tomasz Pocha wspólnie z innymi kontrolował funkcje życiowe poszkodowanego, który podczas udzielania pomocy odzyskał świadomość. 51-letni mieszkaniec Pogwizdowa w związku z obrażeniami, jakich doznał w wyniku wypadku, został przewieziony do szpitala.

Mundurowi chwalą także wzorowe zachowanie się pozostałych osób, które uczestniczyły w akcji ratunkowej do momentu przyjazdu pogotowia. - **Nie oczekiwali obojętnie na reakcję innych, tylko widząc zagrożenie życia natychmiast zareagowali udzielając wsparcia policjantowi. Często tacy bohaterowie pozostają bezimienni, jednakże należą się im słowa uznania** – dodaje rzecznik.

(red.)